

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 200 / 23 grudnia 2012 ISSN 2080-0010

IV Niedziela Adwentu



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Mi 5,1-4a

A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności.

Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. A Ten będzie pokojem.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 80,2-3.15-16.18-19

REFREN:

Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.

Usłysz, Pasterzu Izraela,
Ty, który zasiadasz nad cherubinami.
Wzbudź swą potęgę
i przyjdź nam z pomocą.

Powróć, Boże Zastępów,
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedz tę winorośl.
I chroń to, co zasadziła Twoja prawica,
latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Wyciągnij rękę nad mężem Twojej prawicy,
nad synem człowieczym,
którego umocniłeś w swej służbie.
Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie,
daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwaliłi.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 10,5-10

Bracia: Chrystus przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę w zwoju księgi napisano o Mnie abym spełniał wolę Twoją, Boże.

Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa.

Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 1,38

Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa.

EWANGELIA

Łk 1,39-45

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy.

Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę.

Wydała ona krzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?

Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ

Dziś w Ewangelii jesteśmy świadkami nawiedzenia św. Elżbiety przez Maryję. Na progu Wigilii, w ostatnią niedzielę Adwentu, widzimy Maryję, która z pośpiechem udaje się w góry, do domu Zachariasza i Elżbiety.

Pozdrowienie – zwykły ludzki gest, oddech, tradycja... Ale często jeszcze coś więcej. Spotkanie dwóch kobiet przy nadziei, czyli oczekujących narodzin swoich dzieci. Przepelnia je wiara w to, że sam Pan Bóg wszedł w historię ich życia.

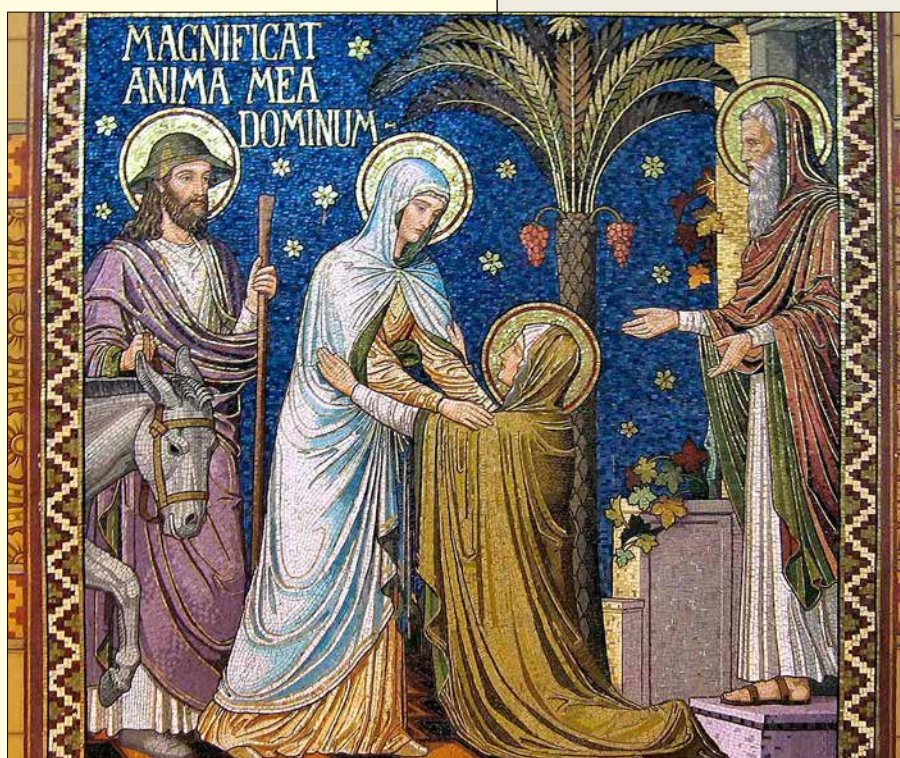
Elżbieta i Maryja odpowiedziały Mu „tak” na to, co On zamierzył dla nich. Obie nie do końca wszystko rozumiały, jak się ich życie dalej potoczy, ale zawierzyły, że sam Bóg je prowadzi. Wiara, choć rodzi się w głębinach ducha, tak naprawdę żyje w gestach codzienności.

Jezus, który pod sercem Maryi wchodzi do domu swej krewnej Elżbiety, staje się „Bogiem z nami”, Bogiem domu rodzinnego, smutków i radości, powitań i rozstań, pracy i spoczynku.

To właśnie tu – w scenie nawiedzenia – Zwiastowanie zostaje dopełnione hymnem uwielbienia – tzw. Magnificat. Nie w Nazarecie, ale właśnie tu, na spotkaniu z Elżbietą, Maryja śpiewa pieśń radości: „Wielbi dusz moja Pana...”.

Stańmy się i my świadkami pełni, do której prowadzi zwykle ludzkie gesty. Parafrazując Leonarda da Vinci, można powiedzieć: Nie lekceważmy drobiazgów, bo z nich utkana jest miłość. A miłość już nie jest drobiazgiem.

ks. dr Michał Dubicki



Nawiedzenie św. Elżbiety - mozaika

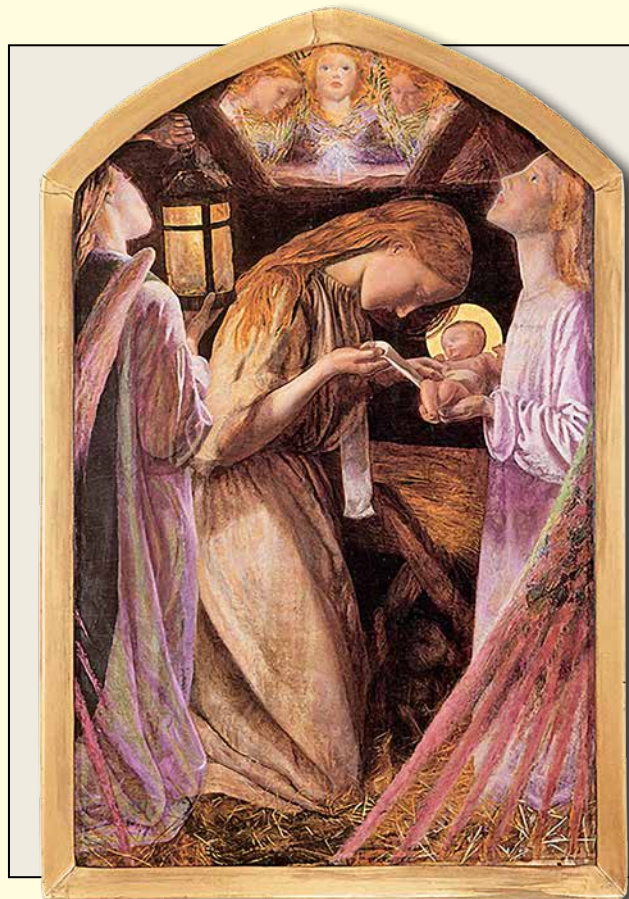
Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas!

Podjęmowana w czasie Bożego Narodzenia refleksja nad tajemnicą wcielenia Syna Bożego skłania do zastanowienia się nad postawą naszej wiary. Słowo, przez które został powołany do istnienia cały wszechświat, wypowiedziane: „*Gdy nadeszła pełnia czasu...*”, stało się Ciałem. Wszechmogący Bóg stał się jednym z nas. Wszedł w historię ludzkości niemal niezauważalnie, w skrajnie trudnych warunkach – jako niemowlę potrzebujące ludzkiej opieki i troski. Jednak Jego uniżona wszechmoc ukazała blask swojej potęgi w bezgranicznej miłości. Zmieniła bieg ludzkich dziejów, wprowadzając nas w wymiar rzeczywistości otwartej na wieczność. Od momentu wcielenia Syna Bożego, dla tych, którzy w Niego uwierzyli i poszli za Nim, świat i wszystko to, co na tym świecie, zyskało inną wartość.

Odtąd, doświadczając trudów codziennego życia, z nadzieją wypatrujemy lepszego jutra, w którym dobro, sprawiedliwość i prawda będą kształtowały nasze wzajemne relacje i postawy.

W tę cichą noc, pełną zadumy nad objawionym Życiem i nad życiem każdego z nas, życzę mocy płynącej z wiary, która uzdolni nas do przemiany naszych serc.

Ks. proboszcz Waldemar R. Macko



ZAMYŚLENIA ŚWIĄTECZNE

W duchu refleksji po rekolekcjach adwentowych w naszej parafii pragniemy podzielić się niezwykłymi myślami:

O dawaniu

Odezwał się pewien bogacz:
Powiedz nam o dawaniu.

Odpowiedział:
Niewiele dajesz, jeśli dajesz, co posiadasz.
Prawdziwie dajesz, jeśli dajesz z siebie.

Czymże jest twoja własność?
Zbiorem rzeczy, gromadzonych przed
potrzebą jutra.

Są tacy, którzy obfitując, dają, co im zbywa,
A ukryta żądza uznania zatruwa ich dar.

Lecz i tacy są, którzy mając niewiele,
dają wszystko.
Ci ufają Życiu, wiedząc, że jest hojne,
A ich spiżarnie nigdy nie są puste.

Są tacy, którzy dają z radością, i radość
jest ich zapłatą.
Są tacy, którzy dają z żalem, i żal staje
się ich chrztem.

Lecz i tacy są, którzy dają, nie wiedząc,
Czy im to sprawia radość, czy też ból,
Nie dbając o postępek w nocie.

Ich rękoma Bóg obdarza świat
I za ich plecami śle swój uśmiech ziemi.

Dobrze jest dawać, kiedy nas proszą,
Lepiej, kiedy prośbę uprzedzamy.

Otwarte ręce szukają wyciągniętych rąk
I jest w tym radość jeszcze większa niż
w dawaniu.

Cóż jest, co mógłbyś zatrzymać dla siebie?
Wszystko, czym rozporządzasz, wkrótce
będzie rozdane.
Rozdaj więc sam, teraz oto, twoje mienie,
nie zostawiaj go spadkobiercom.

Powiadasz: Dam, lecz tylko temu, kto
zasłużył.
Drzewa w twoim sadzie tak nie mówią,
Ani trzody na twoim pastwisku.
Dają, by żyć, bowiem zagarniać dla siebie
– to zginąć.

Ten, kto jest wart swoich dni i nocy,
Wart jest wszelkiego daru od ciebie.
Ten, kto zasłużył, by pić z oceanu życia,
Zasłużył, by napęlić kubek z twojej studni.

Czyż może większa być zasługa od tej,
gdy ktoś dar przyjmie,
Mając dość odwagi, dość zaufania,
a nadto – wdzięczności?

Kimże jesteś, by przed tobą ludzie bili się
w piersi, korzyli swą dumę,
Abyś mógł widzieć ich upokorzenie,
Obrażać godność i karmić ich wstydem.

Rozważ, czy zasługujesz sam,
by stać się dawcą,
Czy już dojrzałeś do roli narzędzia?

Jedynie życie daje żywym żywe dary,
Ty, mniemając, że dajesz, jesteś tylko
świadkiem.

Wszyscyśmy otrzymali, wszyscyśmy odbiorcy,
Nie obarczajmy się wzajem brzemieniem
wdzięczności,
Niby wędzidłem w dawaniu i w braniu.

Dawcy, odbiorcy, unieśmy się razem
Na skrzydłach daru, który jest dany
Wtedy, kiedy dajemy i kiedy bierzemy.
Niech nam nie ciąży pamiętliwość długu,
Nie grzeszmy, wążpiąc w szczodrobliwość
Życia,
Wspaniałomyślność Matki – Ziemi,
hojność Boga – Ojca.

Serce istnieje tylko po to,
Aby się oddawać w darze piosenki
Albo ze łzami współczucia.
Wtedy się prawdziwie daje,
Kiedy ten, kto daje, jest tak samo szczęśliwy,
Jak ten, kto otrzymuje,
I kiedy się zaciera granica między
dawaniem a otrzymywaniem.

Ten, kto daje
I nie spodziewa się odpłaty,
Ma zawsze w ręku
Kwiat radości.
Tego, co się czyni z miłości,
nigdy się nie traci,
I powiększa swą wartość.

Kahlil Gibran

Zapraszamy do księgareni parafialnej

EFFATY

kтора mieści się w prawym
przedsiönku świątyni.

Oprócz książek można tu zakupić:

- kalendarze • świece •
- okolicznościowe kartki •
- różańce • medaliki •
- i inne dewocjonalia.

*Księgarenka przyjmuje zamówienia na Katechizm
Kościoła Katolickiego oraz na inne książki.*

NASZE BETLEJEM

Bóg Ojciec z miłości do ludzi, których stworzył, dał im swego Syna – Jezusa Chrystusa, Boga Człowieka, aby z nimi żył, cierpiał, aby ich nauczał i wskazywał im drogi prowadzące do Zbawienia. Na Matkę wybrał Maryję Dziewicę, która z pokorą przyjęła to posłannictwo w dniu Zwiastowania. Miejscem narodzenia stało się Betlejem, czyli „miasto chleba”. Wielki Król Zbawiciel urodził się w ubogiej stajence, w żłóbku, na sianie.

Maleńkie dziecko urodzone w ubóstwie jest największe w Królestwie Niebieskim. Pan Jezus wielokrotnie przypomina w Ewangelii, że dzięki wierze maleńkie rzeczy stają się czymś wielkim, tak jak z ziarenka gorczycy wyrasta duża roślina.

Od czasów Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus rodzi się na nowo, na każdej Mszy św., kiedy kapłan wypowiada słowa konsekracji, czyniąc to na Jego pamiątkę. Ołtarz staje się „miastem chleba”, staje się Betlejem. Za każdym razem, kiedy przyjmujemy Komunię Świętą, przeżywamy w sercu Boże Narodzenie, które staje się naszym Betlejem.

W Wigilię, 24 grudnia, dzielimy się poświęconym opłatkiem. Składamy sobie życzenia, ogarniamy myślą najbliższych, znajomych, tych wszystkich, których kochamy, i tych, których nie zawsze akceptujemy, z przebaczeniem i z miłością bliźniego. Pamiętamy również o zmarłych, kiedyś obecnych wśród nas.

Trzymając w ręku mały, biały opłatek, spójrzmy na niebo pełne gwiazd i podziękujmy Bogu Ojcu za Jezusa, za Boże Narodzenie. Prośmy Ducha Świętego, aby te cudowne dni nie ograniczały się tylko do tradycji, do choinki, prezentów i obfitych stołów. Uczestnicząc we Mszy św. zwanej Pasterką, złożmy hołd maleńkiemu, nowonarodzonemu Dziecięciu. Czujmy Go, śpiewając przepiękne kolędy, których w naszej Ojczyźnie jest wyjątkowo dużo.

W tę cichą Noc, kiedy Bóg się rodzi, kiedy przybieżeli do Betlejem pasterze i mędrcy świata, monarchowie, śpiewajmy Maleńkiemu: „Lulajże Jezuniu”.

M.J.



„Pokłon pasterzy”
Bartolome Esteban Murillo, 1668
Wallace Collection, Londyn.

Dwusetny numer „Klimatów”

Wspólna przyszłość

Od dwustu tygodni, z jednym wyjątkiem, przемawiamy do Państwa z kart pisma parafialnego – „Klimatów św. Anny”, próbując w miarę swoich umiejętności i wiedzy ugruntować naszą wspólną wiarę katolicką, wskazać jej korzenie i przedstawić jej ewolucję, pomóc w pełni świadomie uczestniczyć w Eucharystii, opowiedzieć o Wilanowie i losach naszego polskiego narodu, o jego wielkich reprezentantach, informować na bieżąco o tym, co dzieje się w naszej parafii i w życiu Kościoła, i przy okazji zapewnić dobrze czytającą się lekturę.

W dzisiejszym, jubileuszowym numerze, tuż przed Bożym Narodzeniem, wyjątkowo głos oddajemy... sobie. Jak narodziła się idea tworzenia tego tygodnika? Jak powstawał i po co? Co przyniósł i co jeszcze przyniesie?...

Ks. proboszcz Waldemar Macko:

Idea wydawania pisma parafialnego towarzyszyła mi od momentu przyjęcia do parafii. Chciałem, aby tworzone ono było przez parafian i dla parafian. Aby zamieszczane w nim artykuły poruszały tematy związane z życiem naszej, jakże różnorodnej wspólnoty. Trudno dziś bowiem znaleźć w Warszawie drugą, tak bardzo zróżnicowaną społeczność. Na terenie parafii, obok ludzi związanych z Wilanowem od wielu pokoleń i tych, którzy w czasach powojennych przybywali tu wraz z rozwojem Stolicy, w ostatnich latach osiedlili się zupełnie nowi mieszkańcy. Mamy więc zarówno osoby w podeszłym wieku, jak i młode rodziny z małymi dziećmi.

Nasza gazetka miała służyć wszystkim. Nowo przybyłym miała ukazywać wielowiekową tradycję Wilanowa. I nie tylko tę po-

wszechnie znaną, związaną z pałacem wilanowskim, ale przede wszystkim tę, która stanowi o tożsamości tej społeczności. Chciałem, by poznając lokalną historię, mogli lepiej poznać wyjątkowy charakter miejsca, a także włączyć się w jego tworzenie. Liczyłem na to, że osoby, które w ostatnim czasie zamieszkały na terenie parafii, zechcą na łamach pismka podzielić się swoimi doświadczeniami, dynamizmem i świeżym spojrzeniem na rzeczywistość, w której przyszło nam żyć.

W kilku pierwszych numerach można było znaleźć artykuły o tym, jak żyło się kiedyś w Wilanowie. Niestety, bardzo szybko okazało się, że zbyt mało osób jest zainteresowanych tworzeniem naszej parafialnej gazetki. Musieliśmy więc zrezygnować z nakreślonego wcześniej programu. Pierwotna myśl o charakterze pisma pozostała jednak w jego tytule:



„Klimaty św. Anny”. Kiedy bowiem w gronie księży zastanawialiśmy się, jak nazwać nasz tygodnik, wszystkie propozycje oscyływały wokół *genius loci* – Wilanowa, naszej wilanowskiej parafii, a także zadań, jakie mamy do zrealizowania właśnie tutaj. Tak rozumiałem misję naszego czasopisma, jako czynnika integrującego parafian poprzez dzielenie się doświadczeniami i wspólnie podejmowaną pracą nad jego redagowaniem. Stąd też „Klimaty św. Anny” to tygodnik, który miał ukazywać specyfikę naszej wspólnoty parafialnej, jej różnorodność i swoisty charakter. ►

Dziś gazetka otwiera się na kwestie bieżące, a na jej charakter wpływają zainteresowania osób współpracujących z redakcją.

Ważnym elementem, scalającym naszą wspólnotę, jest wspólnie przeżywana liturgia Eucharystii, dlatego zdecydowałem, że ten aspekt powinien mieć swoje znaczące miejsce w wydawanym piśmie. Pierwsza jego strona została więc tak pomyślana, aby umożliwić lepsze przygotowanie się do Mszy św. i bardziej świadome jej przeżywanie. Na ostatniej stronie drukujemy natomiast ogłoszenia, po to, by informacje o tym, co dzieje się w parafii, docierały do szerszego kręgu odbiorców, niż tylko do uczestników niedzielnej liturgii.

Od momentu ukazania się pierwszych numerów, do chwili obecnej, „*Klimaty św. Anny*” przechodziły różne etapy swojego rozwoju. Mam jednak nadzieję, że wypełniają one swoje zasadnicze zadanie budowania wspólnoty.

Krystyna i Paweł Kruszewscy:

Z naszym czasopiśmie parafialnym współpracujemy od początku jego istnienia, to znaczy od 1 marca 2009 r. I jak to często bywa, zawdzięczamy to przypadkowi. Otóż w odpowiedzi na apel księdza proboszcza, by zgłaszali się wszyscy chętni do współtworzenia pisemka, zaproponowaliśmy publikację tekstów naszej nieżyjącej już wówczas mamy – śp. Ireny Klik. Mama bardzo interesowała się wszystkim, co dotyczyło specyfiki Wilanowa – miejsca, w którym spędziła całe swoje życie. Pozostawiła po sobie wiele wierszy i wspomnień, a między nimi opisy dawnych zwyczajów, związanych z tradycją przeżywania ważnych świąt. I właśnie te „wspomnienia wilanowskie” zaproponowaliśmy do publikacji.

Wkrótce okazało się, że brakuje chętnych osób do redagowania kolejnych numerów gazetki. Na dodatek ksiądz proboszcz zapragnął, by ukazywała się ona co tydzień, najlepiej w wymiarze ośmiostronicowym. Nie pozostało nic innego, jak zakasać rękawy i przystąpić do samodzielnego przygotowywania części materiałów do kolejnych numerów. Rozpoczęliśmy szturm na bibliotekę i mozolne składanie artykułów podczas wielu niedospanych nocy. W ten sposób, dzięki łasce Ducha Świętego, powstały kolejne opracowania w formie kilkuodcinkowych cykli, których nie będziemy tu wymieniać.

Ksiądz proboszcz poprosił wcześniej o zaprojektowanie logo „*Klimatów św. Anny*”. Zaproponowaliśmy dwa warianty, z których wybrany otwiera każdy egzemplarz pisemka.

Z uwagi na nasze żywe zainteresowanie działalnością Galerii w dzwonnicy, na bieżąco zamieszczamy w „*Klimatach*” zaproszenia na kolejne wystawy, informacje o nich i wywiady z artystami. Z przyjemnością zawiadamialiśmy czytelników o powstaniu księgarenki parafialnej – „*Effaty*”. Na początek zamieściliśmy recenzje dwóch książek.

Obecnie, dzięki redakcyjnemu zaangażowaniu naszych przyjaciół: Ani i Zbyszka Kozikowskich, możemy spokojnie opracowywać nowy temat, który mamy nadzieję przedstawić w niedalekiej przyszłości.



Redakcja „Klimatów św. Anny” (nie wszyscy na zdjęciu): ks. dr Waldemar R. Macko, Marcin Kielak, Krystyna, Paweł i Jerzy Kruszewscy, Anna i Zbigniew Kozikowscy, Krzysztof Kanabus, Anna Biesiekierska, Maciej Lichota, Maria Jeuté oraz Michał Bieniasz /skład/

A tymczasem nasz czternastoletni syn – Jurek – z własnej inicjatywy opracowuje „Historię papieżstwa”, czyli niekończący się cykl artykułów o kolejnych papieżach. Gdyby ktoś cztery lata temu powiedział, że będziemy współtworzyć tygodnik parafialny, uznalibyśmy to za żart. Pan Bóg ma wielkie poczucie humoru i posługuje się maluczkimi do swoich celów. Obydwoje posiadamy wykształcenie techniczne i jako tzw. „umyśli ściśle” dalecy byliśmy od wszelkich form działalności literackiej.

Świadomi naszych ograniczeń, kontynuujemy współpracę z redakcją, gdyż uważamy, że „*Klimaty*” są bardzo potrzebne. Informują parafian o bieżących wydarzeniach, poszerzają wiedzę o wierze i Kościele, przypominają historię Ojczyzny, a przede wszystkim integrują społeczność parafialną. Marzy nam się, by znalazło się w nich miejsce na pytania, wątpliwości czy pomysły, zadawane i zgłaszane przez parafian. Miejsce, gdzie odnaleźliby również odpowiedzi. Takie małe forum dyskusyjne. Ale do tego potrzeba zaangażowania wielu osób!

Krzysztof Kanabus:

Pomysł powołania do życia gazetki parafialnej przyjąłem bardzo pozytywnie, ale nie byłem do końca pewny, czy spodoba się również wiernym. Teraz już wiem, że było warto. Rozmowy z parafianami, często znanymi mi tylko z widzenia, utwierdziły mnie w przekonaniu, że ksiądz proboszcz trafił z tą inicjatywą w dziesiątkę. Świadczy o tym fakt, że na późniejszych Mszach św. niejednokrotnie brakuje już egzemplarzy naszego pisma.

W tym miejscu chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy przekazali mi swoje uwagi o tym, co i jak piszę. Dla mnie osobiście jest to niejako kontynuacja mojego zaangażowania w wydawanie „*słowa*”, rozpoczęte jeszcze w stanie wojennym, choć w nieco innym charakterze. Do „*Klimatów*”

przeważnie piszę, a w tamtym czasie moje pisanie miało marginalne znaczenie, natomiast głównym moim zajęciem był kolportaż. Wydaje mi się, że prowadzony z dużym szczęściem i powodzeniem, ponieważ nikt z mojej siatki przez osiem lat „stanu wojennego” nie został aresztowany.

Uczestniczenie w wydawaniu prasy to również kontynuacja moich rodzinnych tradycji, ponieważ mój ojciec – Franciszek Kanabus – przez 53 lata pracował w poligrafii, jako maszynista drukarski, a jego brat – Antoni – przez wiele lat pracował w księgarni, na końcu jako kierownik księgarni międzynarodowej. Jako mały brzdąc na znaczkach filatelistycznych z jego korespondencji z całym światem, które przechowuję do dziś, uczyłem się geografii i poznawałem świat.

Interesuję się także dziejami naszej „małej Ojczyzny” oraz historią naszej Ojczyzny – Polski, czemu daję wyraz w moich tekstach zamieszczanych w „*Klimatach*”, niejednokrotnie powiązanych z opisem miejsc, które odwiedzam. Pisząc o historii Wilanowa i jego bliższych i dalszych okolicach, staram się przybliżyć wszystkim, a szczególnie nowym mieszkańcom, genius loci tego wyjątkowego zakątka Stolicy. Miejsca, którego mieszkańcy od pokoleń dbają o kulturę i tradycję ziemi, na której się urodzili i przyszło im żyć. Jak wiele dla nas, rodowitych mieszkańców tej ziemi, znaczy tradycja, niech świadczy fakt, że to właśnie w okolicy Wilanowa, jedynie tu w całej wielkiej Warszawie, zachował się strój i inne obrzędy ludowe (kulturę i tradycję m.in. tego regionu opisał ostatnio Łukasz Stanaszek w swojej książce: „*Na Łużyca*”).

Uważam, że „*Klimaty*” powinny odegrać znaczącą rolę w łączeniu starych mieszkańców z tymi, którzy się tu osiedlają. Osobiście dałem temu wyraz podczas tegorocznych Powsińskich Dożynek, gdzie jako starosta dożynkowy zwróciłem się do burmistrza tymi słowami: „(...) *Wilanów dzisiejszy wymaga od nas łączenia, zarówno pokoleń, jak i zupełnie różnych światów – świata naszego i naszych rodzin, mieszkających na tej ziemi od wielu pokoleń, ze światem tych, którzy wybrali naszą ziemię na budowę swojego nowego domu. Wielka to odpowiedzialność, by te dwa światy ze sobą połączyć i sprawić, by dzięki tej wspólnotcie Wilanów był jeszcze wspanialszy i piękniejszy, tak materialnie, jak też duchowo...*”

Co mi dało pisanie do „*Klimatów*”? Przede wszystkim poznałem ludzi, dla których ta parafia i to miejsce wiele znaczą. Szczególnie buduje mnie to, że wielu z nich to ludzie młodzi. Jest tylko jeden mankament: nie zawsze starcza czasu. Jestem przekonany, że nasza patronka – św. Anna – w dalszym ciągu będzie się nami opiekowała.

Anna i Zbigniew Kozikowscy:

Do współtworzenia naszego tygodnika parafialnego włączyliśmy się 1,5 roku temu, z ogromną radością, ale i ze świadomością dużej odpowiedzialności i stojącego przed nami wyzwania. Inspiracją było nasze pragnienie dzielenia się ciekawymi doświadczeniami, ważnymi informacjami, wydarzeniami dotyczącymi odkrywania, poszerzania i przeżywania naszej wiary. Za każdym razem, gdy jakieś treści – rekolekcyjne, informacyjne czy też modlitewne – poruszały nasze serca, chcieliśmy, jak w rodzinie, podzielić się nimi z innymi, nie zatrzymując ich tylko dla siebie.

Na opracowywane przez nas materiały w głównej mierze wpływają nasze zainteresowania, które, jak wierzymy, są podobne do zainteresowań naszych parafian. Naszym pragnieniem jest, abyśmy się wzajemnie ubogacali.

Nasze życie to nieustanne rekolekcje, przerywane codziennymi obowiązkami. Z tego czerpiemy inspiracje do podejmowanych przez nas tematów. Staramy się, aby dane zagadnienie przedstawić w taki sposób, aby skorzystały zarówno te osoby, które nie znają treści, oraz ci, którzy posiadają już dużą wiedzę. Przy gruntownym opracowywaniu danego tematu odkrywamy wiele wątków, które są dla nas nowe. Z relacji osób, które dzielą się z nami swoimi spostrzeżeniami, wiemy, że te treści są również nowe i ważne dla wielu parafian, i to nas dodatkowo motywuje.

Stałe rubryki, które zaproponowaliśmy i staramy się wypełnić treścią, to: *Droga do świętości* (by inaczej przybliżyć sylwetki świętych), *Modlitwa serca* (by wzruszyć Serce Boga mocniej), *Przewodniki naszej wiary* (by pogłębić naszą wiarę owocniej). Staramy się przekazywać również wiedzę o projektach, wydarzeniach, rekolekcjach, które mogą okazać się ważne dla naszej wspólnoty parafialnej.

Nie jesteśmy literatami, a jedynie pasjonatami. Mamy świadomość rozmiarów XXL naszych artykułów. Nieustannie pracujemy nad poprawą ujęcia objętościowego treści, ale skutek wskazywany jak dotąd przez redakcję brzmi: „długi”, „duży”, itp.

Pragniemy podziękować Księdzu Proboszczowi za pomoc w opracowywaniu cyklu dotyczącego Eucharystii, który zrodził się w naszych sercach ponad rok temu. Nie będąc teologami, nasz zachwyt nad Eucharystią staramy się przybliżyć w przystępny sposób. Cykl ten poszerzyliśmy o *Cuda eucharystyczne* oraz *Świadectwa* (zapraszamy do dzielenia się nimi).

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim parafianom za poświęcony czas na lekturę „*Klimatów św. Anny*” oraz za wszelkie uwagi i sugestie. Szczególnie dziękujemy tym wszystkim, którzy otaczają nas swoją modlitwą. Bóg zapłać!

Anna Biesiekierska:

„*Klimaty św. Anny*” pojawiły się w moim życiu w najtrudniejszym dla mnie momencie. Pomogły mi przetrwać trudny czas. Pisanie

do „*Klimatów*” dało mi pewien cotygodniowy obowiązek, którego potrzebowałam, ale także ogromną przyjemność tworzenia czegoś, co służy innym.

Dziękuję Księdzu Proboszczowi za pomysł wydawania pisma, dziękuję panu Marcinowi Kielakowi, sekretarzowi redakcji, który stojąc zawsze w cieniu, od kilku lat „trzyma rękę na pulsie”.

Marcin Kielak:

Wstyd się przyznać, ale nie mam rozeznania na rynku prasy katolickiej, zwłaszcza jeśli chodzi o wydawnictwa lokalne, do których zalicza się nasze czasopismo. Nie mogę więc odnieść się do działania konkurencji, ale i tak uważam, że wspólnie stworzymy coś naprawę unikalnego.

Po pierwsze w wymiarze periodyczności. Częstotliwość cotygodniowa ukazywania się naszego pisma to optimum, bo przecież niedzielną Msza św. wyznacza centralny punkt w życiu każdej wspólnoty parafialnej, poza tym niedziela stanowi idealny moment do zatrzymania się, wyciszenia, podsumowania minionych sześciu dni i zaplanowania kolejnych. Wymyślona przez nas, członków małego grona redakcyjnego, formuła wydawnicza wymaga od nas zatem systematyczności i bardzo dobrej organizacji zajęć zawodowych i domowych, cech potrzebnych, by wygospodarować sobie trochę czasu na przygotowanie „*Klimatów*”.

Ktoś mógłby powiedzieć, że skoro się tym zajęliśmy, to mamy go pod dostatkiem. Niekoniecznie, nierzadko trzeba zarwać z pół nocy, by napisać coś, co da się czytać i jeszcze wniesie coś wartościowego do naszej świadomości. Zresztą, zawsze jest to kosztem czegoś innego. Można by uznać, że to tylko osiem stron, ale nawet je musimy czymś zapełnić.

Po drugie, kontynuując niejako rozpoczęty już wątek, „*Klimatów św. Anny*” nie tworzą księża skierowani do pracy duszpasterskiej w naszej parafii, choć oni też mają w tym swój większy lub mniejszy udział, ale my – zwykli parafianie. Ksiądz proboszcz zaufał nam i dał rząd dusz, który sprawujemy poprzez

słowo drukowane. Nam – osobom, które w większości nie specjalizują się w sztuce składania wyrazów w zdania i które nie uważają się za ekspertów w dziedzinie teologii, wręcz przeciwnie. To wszystko również decyduje o niezwykłości naszego tygodnika.

Nie ukrywajmy, początkowy entuzjazm z powodu tworzenia czegoś nowego, ciekawość, co przyniesie każdy kolejny numer, już przeminały. Pozostał obowiązek, odpowiedzialność, wynikająca z tego, że jeżeli nawalimy, to nie ukaże się gazetka i w pewnym sensie przekreślimy swoją dotychczasową pracę, którą – co warto podkreślić – wykonujemy nie dla siebie, choć na pewno dużo satysfakcji z tego mamy, ale „na większą chwałę Bożą”. Duch Święty nie pozwala nam zwątpić w naszą misję i prowadzi podczas pisania.

Maria Jeuté:

Biorąc do ręki „*Klimaty*”, mamy pewność, że treści tam zawarte wyrażają prawdę, której tak bardzo każdy z nas potrzebuje.

Redakcja:

To bardzo odważna i odpowiedzialna deklaracja, na którą – mamy nadzieję – zasługujemy. Staramy się bowiem z powierzonego nam i podjętego przez nas zadania wywiązywać jak najlepiej, z zachowaniem należytej rzetelności i staranności dziennikarskiej.

Tak wygląda praca nad „*Klimatami św. Anny*” z naszego redakcyjnego punktu widzenia. Ale ciekawi nas bardzo Państwa opinia. Co Państwo sądzą o naszym piśmie parafialnym? Jak oceniają jego zawartość? O czym chcieliby Państwo czytać? Co należałoby poprawić, zmienić? Może ktoś z Państwa chciałby się włączyć do redagowania gazetki? Może ktoś chciałby pisać o Wilanowie dawnym lub współczesnym, który tak szybko się rozrasta i rozwija? Serdecznie zapraszamy! Każde wsparcie bardzo się przyda. Tylko wtedy, jeśli nasze grono się powiększy, będziemy mogli sobie pozwolić na realizację nowych pomysłów, których nie brakuje.

Dzisiejszej, przedświątecznej niedzieli wychodzimy przeto do Państwa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kilka pytań. Do każdego jubileuszowego egzemplarza „*Klimatów*” dołączyliśmy krótką ankietę, którą po wypełnieniu – do 2 stycznia – prosimy zostawiać w zakrystii lub w specjalnie przygotowanych do tego koszykach, ustawionych na stoliku przy wejściu do kościoła, w miejscu, gdzie rozkładany jest nasz tygodnik. Tam również, w trakcie trwania akcji ankietowej, znajdują Państwo dodatkowe formularze ankietowe. Ankietę można również wypełnić i wysłać poprzez parafialną stronę internetową: www.parafiawilanow.pl, skąd można też pobrać najnowsze i archiwalne numery „*Klimatów*” w wersji PDF.

Na koniec jeszcze raz zapraszamy Państwa do wspólnego tworzenia i apostołowania na łamach „*Klimatów św. Anny*”. W celu nawiązania współpracy z nami prosimy o kontakt z księdzem proboszczem bądź o wysłanie swojego zgłoszenia na adres mailowy Redakcji: klimaty@parafiawilanow.pl.



Boże Narodzenie na świecie

Korzenie tradycji związanych z Bożym Narodzeniem sięgają odległych czasów. Nierzadko zwyczaje te wywodzą się jeszcze z rytuałów pogańskich, na których miejsce wprowadzono później święta chrześcijańskie, nadając im zupełnie nowe znaczenie.

Miejsce zostawiane przy wigilijnym stole przeznaczano dla „przybysza”, czyli dla duchów przodków. W Polsce zwyczaj ten upowszechnił się w XIX w. Miał on wówczas wymowę patriotyczną – dodatkowe nakrycie symbolicznie zarezerwowane było dla członka rodziny przebywającego na zesłaniu na Syberii.

Boże Narodzenie było także czasem wróżb. Wyjątkowość tego dnia polegała na tym, że jego przebieg znacząco wpływał na cały nadchodzący rok. Jedną z polskich tradycji pozostaje kładzenie sianka pod wigilijny obrus. Ciągnięto z niego słomki – im dłuższa, tym więcej pomyślności czekało daną osobę w zbliżającym się roku. Jeszcze dzisiaj dość powszechna jest wiara w to, że w Wigilię zwierzęta przemawiają ludzkim głosem.

Chrześcijaństwo od początku swego istnienia nadało tym zwyczajom nowy sens, wytworzyło też swoje obrzędy. W uroczystość Bożego Narodzenia zaczęto wystawiać we Włoszech szopki, w których umieszczano figury Świętej Rodziny, aniołów i pasterzy. Do rozpowszechnienia tego zwyczaju przyczynił się św. Franciszek. Z przekazów pozostawionych przez jego biografa – Tomasza z Celano – wiemy, że w wigilijną noc Biedaczyna z Asyżu zgromadził w grotcie, w miejscowości Greccio, okolicznych mieszkańców i braci, by w prosty sposób pokazać im, co to oznacza, że „Bóg stał się człowiekiem i został położony na sianie”.

Obecnie do najsłynniejszych szopek należą toskańskie, sycylijskie i neapolitańskie. W Szwajcarii, w Niemczech i w Austrii modne są żłóbki „grające”. W Polsce do najbardziej znanych zaliczają się szopki krakowskie, prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej. Powstanie tej tradycji przypisuje się murarzom i cieślom. Nie mając zatrudnienia w zimie, chodzili oni z takimi szopkami-teatrykami od domu do domu i tak zarabiali na utrzymanie. Wzorem architektonicznym był dla nich przede wszystkim kościół Mariacki, ale wykonywali także miniatury Wawelu, Sukiennic i Barbakanu.

Wigilia (łac. czuwanie) pierwotnie oznaczała straż nocną i oczekiwanie. W słowniku kościelnym nazywa się tak dzień poprzedzający większe święto. Dawniej w każdą wigilię obowiązywał post. Do stołu wigilijnego siadano, gdy zabłysła pierwsza gwiazda. Miała ona przypominać Gwiazdę Betlejemską, prowadzącą pasterzy i magów do Betlejem.

Po modlitwie i czytaniu Pisma Świętego następuje podzielenie się opłatkiem, który symbolizuje Eucharystię.

Na wschodzie Polski i na Ukrainie jako pierwszą potrawę podaje się kutię – pszenicę lub jęczmień zaprawiany miodem, migdałami i śliwkami. W północnej Anglii jeszcze do połowy XX w. podawano w Wigilię mugga, czyli owsiankę z miodem. Zwyczaj ten pochodził jeszcze z czasów Wikingów. W Szkocji tradycyjnie spożywa się Athol Brose – owsiankę z whisky.

W Walii do tradycji należy Calennig – jabłko ustawione na trójnogu z patyczków, naszpikowane migdałami, goździkami i innymi przyprawami oraz przybrane zielenią. Chodzące po koledzie dzieci ofiarowują je w zamian za małe datki. W Norwegii podczas Wigilii podaje się żeberka świni i gotowane mięso owcze lub specjalne danie przygotowane z solonej i gotowanej ryby, która wcześniej leżała w ługu sodowym przez 2-3 dni. Potrawę tę, podawaną z boczkiem, nazywa się lutefisk. W Szwecji tradycyjna ucztą wigilijna składa się z rozmoczonej suszonej ryby, galarety, wieprzowej głowizny i chleba. We Włoszech podaje się ravioli z mięsny farszem i ciasto drożdżowe z korzeniami. W Danii je się słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęś z jabłkami. Peruwiańskim przysmakiem bożonarodzeniowym są świnki morskie. Tradycja jedzenia świnki morskiej utrwaliła się bardzo mocno w andyjskich krajach. Na dowód tego na obrazie przechowywanym w katedrze w dawnej stolicy imperium Inków – Cusco, przedstawiającym Ostatnią Wieczerzę, Chrystus i jego uczniowie jedzą właśnie świnkę morską. W całej Ameryce Łacińskiej na Wigilię nie może zabraknąć tradycyjnego kakao z mlekiem i babki z rodzynkami, zwanej paneton (od słowa „pan”, które oznacza chleb). Ostatnio coraz popularniejszy staje się też szampan – musująca sidra, czyli wino z jabłek.

Od wieków chrześcijanie na całym świecie w różnorodny sposób obchodzą święta Bożego Narodzenia. Choinka jest znana niemal wszędzie, choć w Burundi przystrajają się bananowca, a w Indiach drzewko mango. *Opracowała Anna Biesiekierska*

RÓŻANIEC POMPEJAŃSKI

W zeszłą niedzielę zamieściliśmy w „Klimatach” prośbę ks. Jacka Skowrońskiego o włączenie się do rozpoczętej się 27 grudnia Nowenny Pompejańskiej w intencji żywej wiary, świętości i łask Bożych dla kapłanów, sióstr zakonnych i powołanych do stanu duchownego. Dziś informujemy o Różańcu Pompejańskim i sposobie jego odmawiania.

Różaniec Pompejański jest najsilniejszą drogą modlitwy do Maryi. Najświętsza Panna Pompejańska raczyła po kilka razy pouczać swoich czcicieli, co mają czynić, aby mogli odebrać łaski, na których im zależało. I tak znany jest fakt ukazania się Matki Bożej nieuleczalnie chorej z Neapolu – Fortunatynie Agrelli (lat 21), do której powiedziała: „**Za każdym razem, gdy chcesz uzyskać ode mnie jakąś łaskę, odpraw na cześć moją trzy nowenny błagalne, odmawiając 15 tajemnic mojego Różańca, a potem odpraw 3 nowenny dziękczynne**”. Fortunatyna Agrelli została cudownie uzdrowiona. Był to początek nabożeństwa, które polegało na odmawianiu całego Różańca Świętego przez 54 dni, zwanego **nowenną nie do odparcia**.

Obraz Matki Boskiej w dolinie pompejańskiej słynie cudami i łaskami od 1876 r. W 1890 r. nastąpiło uroczyste uznanie, przez papieża Leona XIII, cudów zdziałanych za przyczyną Matki Bożej Pompejańskiej.

Do tej pory nie spotkano się z sytuacją, aby choć jedna osoba nie została obdarzona łaskami, o które prosi po odmówieniu z wiarą tej Nowenny Pompejańskiej. **Jak ją odprawiać – praktyczne rady:**

1. Dzień, w którym rozpoczynamy Nowennę Pompejańską, zaznaczamy w kalendarzu.
2. Nowenna Pompejańska trwa 54 dni. Każdego dnia odmawiamy dawne trzy części Różańca Świętego (*radosną, bolesną i chwalebną*). Jeśli ktoś chce, może włączyć do swej modlitwy czwartą część – *światłą*.
3. Przed rozpoczęciem każdej z wszystkich trzech części Różańca wymieniamy najpierw intencję (*krótko i zwięźle, i tylko jedną intencję*), a następnie

mówimy: „**Ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć Królowo Różańca Świętego**”.

4. Przez 27 dni (3 x 9 dni) odmawiamy tak zwaną część błagalną Nowenny Pompejańskiej i codziennie, po ukończeniu każdej części Różańca, odmawiamy następującą modlitwę:

„**Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompei, że nigdy nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez Święty Twój Różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz Twej świątyni w Pompei, wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen**”.

5. Przez pozostałe 27 dni odmawiamy tak zwaną część dziękczynną Nowenny Pompejańskiej (3 nowenny dziękczynne). Po ukończeniu każdej z trzech części Różańca Świętego odmawiamy następującą modlitwę:

„**Cóż Ci dać mogę o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie – ile mi sił starczy będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego w Pompei, bo gdy Twej pomocy wezwałam/-em, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś; o ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby niegodni tak jak i ja – grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O gdyby cały świat wiedział, jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen**”.



Matka Boża Pompejańska

6. Niezależnie od modlitw końcowych, zapisanych w punktach 4 i 5 niniejszych „rad praktycznych”, każdą z trzech części Różańca (np. chwalebna) kończymy – bezpośrednio po jej odmówieniu – trzykrotnym westchnieniem do Matki Bożej: „**KRÓLOWO RÓŻANCA ŚWIĘTEGO – MÓDL SIĘ ZA NAMI**”.

Ksiądz Prymas kard. Stefan Wyszyński tak napisał o Różańcu Świętym: „**Różaniec to łańcuch bezpieczeństwa na stromej skale szczytów górskich. Nie wolno się zatrzymywać na żadnej tajemnicy. Trzeba iść dalej. Bo pełnia życia jest u szczytu**”.

Aspekt wytrwałości w modlitwie jest częścią nowenny. Nowenna Pompejańska wymaga 54 kolejnych dni, aby mogła być ukończona. Jeżeli nie jesteś w pełni zdecydowany na otrzymanie tego, o co prosisz w nowennie, prawdopodobnie nie podobasz modlitwie przez pełne 54 dni pod rząd.



Galeria DZWONNICA

**zaprasza na:
wystawę zbiorową
IKON**

która będzie prezentowana
do połowy stycznia

ZAPRASZAMY!

Już teraz zapraszamy wszystkich Parafian, tworzących rękodzieła artystyczne, do wzięcia udziału w wystawie zbiorowej, która będzie prezentowana w „Dzwonnicy” w lutym przyszłego roku.

Prosimy zainteresowanych o zgłaszanie propozycji bezpośrednio do: Ewy Kryńskiej (tel. 22 885 19 74) lub Małgorzaty Kępi (tel. 698 767 277) najpóźniej do końca grudnia.

ŚWIECE CARITAS

W tym roku Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom odbywa się pod hasłem: „PO-DZIEL SERCE – POMNÓŻ MIŁOŚĆ”.

Pieniądze uzyskane z rozprowadzania świec Caritas przeznacza na wspomaganie dzieci z rodzin ubogich, aby ratować je przed społecznym dziedziczeniem biedy, bezrobocia i wykluczeniem społecznym.



W ubiegłym roku rozprowadzono 3 mln świec, a uzyskane w ten sposób środki przeznaczone na dożywianie, edukację i wakacje dla dzieci z ubogich rodzin.

Ta świeca to symbol świąt i solidarności z najuboższymi w naszym kraju.

Można również wysłać SMS-y wspomagające tę szlachetną inicjatywę, na numer 72052 o treści POMAGAM.

Tradycyjnie już nasza Parafia włączyła się w akcję rozprowadzania świec Caritas. Zachęcamy do nabywania tych pięknych świec, które ozdobią nasze świąteczne stoły i mogą być miłym upominkiem.

Wolontariusze Caritas
parafii św. Anny w Wilanowie

KĄCIK DLA DZIECI

Autor: **Maciej Lichota**

ZADANIE 1: Rozwiąż krzyżówkę. Następnie zapisz hasło



- 29 grudnia obchodzimy dowolne św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika.
- Kolor szat liturgicznych obowiązujący w okresie Narodzenia Pańskiego.
- 30 grudnia przypada święto Świętej Rodziny:, Maryi i Józefa.
- 28 grudnia obchodzimy świętych Młodzianków, męczenników.
- W nim leżał malutki Zbawiciel.
- 25 grudnia świętujemy Pańskie.
- Śpiewamy je w okresie Bożego Narodzenia.
- 27 grudnia przypada święto św., Apostoła i Ewangelisty.

ZADANIE 2: Rozwiąż test. Litery przy poprawnych odpowiedziach utworzą rozwiązanie.

- Jak nazywa się Msza św. odprawiana o północy w uroczystość Narodzenia Pańskiego?
B Pasterka
A Gregorianka
P Rezurekcja
- Kiedy obchodzimy uroczystość Narodzenia Pańskiego?
H 31 grudnia
K 26 grudnia
Ó 25 grudnia
- W drugi dzień świąt - 26 grudnia - obchodzimy święto diakona i pierwszego męczennika.
 O kogo chodzi?
F św. Mikołaja
G św. Szczepana
R św. Andrzeja
- Co możemy oglądać w okresie Narodzenia Pańskiego w kościołach?
S żłóbki
U groby Pańskie
D wystawy obrazów
- Kto był twórcą pierwszego żłóbka?
A św. Jan, Apostoł i Ewangelista
I św. Franciszek z Asyżu, zakonnik
F św. Stanisław, biskup i męczennik
- Jak inaczej nazywamy uroczystość Objawienia Pańskiego?
D Ofiarowanie Pańskie
E Trzech Króli
T Matki Bożej Gromnicznej
- Jakie wydarzenie biblijne przypomina uroczystość Objawienia Pańskiego?
A Zesłanie Ducha Świętego
T Wniebowstąpienie Pańskie
R Pokłon Trzech Króli Dzieciątka Jezus
- Kiedy obchodzimy święto Chrztu Pańskiego?
I w ostatnią niedzielę grudnia
O w niedzielę następującą po uroczystości Objawienia Pańskiego
K w trzecią niedzielę stycznia
- Jakie są imiona Trzech Króli?
S Michał, Gabriel i Rafał
D Kacper, Melchior i Baltazar
A Kazimierz, Marcin i Bartłomiej
- Kiedy w sposób szczególny modlimy się o pokój na świecie?
D 26 grudnia
I 2 lutego
Z 1 stycznia
- Jak nazywa się teatralne przedstawienie biblijnych wydarzeń związanych z Bożym Narodzeniem?
M pastoralka
N pektorat
I jasełka

1	2	3

4	5	6

7	8	9	10	11

IV Niedziela Adwentu – 23 grudnia 2012 r.

1. Nieszpory zostaną odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie będziemy się modlić się za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
 2. Wszystkich parafian, którzy chcieliby zaprezentować własnoręczne prace artystyczne na wystawie zbiorowej, tradycyjnie planowanej w „Dzwonnicy” na luty, prosimy o bezpośredni kontakt z organizatorkami wystawy: Ewą Kryńską lub Małgorzatą Kępką – w dzwonnicy lub telefonicznie. Numery kontaktowe zostały podane w „Klimatach”.
 3. Przed kościołem można nabyć opłatki oraz sianko na stół wigilijny.
 4. 24 grudnia Msza św. zostanie odprawiona w naszym kościele jedynie o godz. 7.00 rano. Wszystkich parafian zapraszamy na Pasterkę o północy.
Zachęcamy do zachowania tradycyjnego postu w Wigilię i prosimy o urządzenie tradycyjnej wieczerzy wigilijnej.
 5. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, 25 grudnia, Msze św. sprawowane będą o godz.: 8.30, 10.00, 11.30, 13.00 i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 7.00 i 20.00.
- W drugi dzień świąt, 26 grudnia, Msze św. sprawowane będą o godz.: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00 i 18.00. Nie będzie Mszy św. o godz. 20.00.
6. Taca z drugiego dnia świąt przeznaczona będzie na potrzeby Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
 7. Zgodnie z tradycją w ostatnim dniu roku sprawowana jest w naszym kościele Msza św. za zmarłych z naszej parafii oraz za wszystkich pochowanych na naszym cmentarzu w ostatnich 12 miesiącach. Mszę św. za naszych zmarłych sprawować będziemy o godz. 18.00.
 8. Ze względu na rozpoczynający się czas świąt Bożego Narodzenia wizyta duszpasterska będzie kontynuowana po Nowym Roku.
 9. Dzisiaj, w przedświąteczną niedzielę, ukazał się dwusetny numer naszego pisemka parafialnego. Z tej okazji redakcja „Klimatów św. Anny” organizuje akcję ankietową, która pomoże określić zasięg odbioru przekazywanych w gazetce treści, a także pozwoli poznać profile Czytelników i ich ocenę pracy redakcyjnej, co zostanie

wykorzystane do dalszego udoskonalania naszego tygodnika niedzielnego.

Do każdego jubileuszowego egzemplarza „Klimatów” została dołączona krótka ankieta, którą po wypełnieniu – do 2 stycznia – można zostawić w zakrystii lub w specjalnie przygotowanych do tego koszyczkach, ustawionych na stoliku przy wejściu do kościoła. Tam również, w trakcie trwania akcji, będzie można znaleźć dodatkowe formularze ankietowe.

Ankiety można także wypełnić i wysłać poprzez parafialną stronę internetową: www.parafiawilanow.pl, skąd można też pobrać najnowsze i archiwalne numery „Klimatów” w wersji PDF.

Zachęcamy do podzielenia się opinią na temat „Klimatów”.

Nowy film o Janie Pawle II w TVP

W Wigilię Bożego Narodzenia TVP wyemituje najnowszy film o Janie Pawle II, zatytułowany: „Kardynał Wojtyła papieżem!”.

Obraz pełen emocji, wzruszających wspomnień i humoru opowiada o wydarzeniach od 6 sierpnia 1978 r. (śmierć papieża Pawła VI) do pierwszych dni pontyfikatu Jana Pawła II. Zobaczymy m.in. fragmenty niepublikowanego w telewizji wywiadu z kard. Wojtyłą po śmierci Pawła VI i kazanie wygłoszone na kilka dni przed konklawe (materiały zarejestrowane przez Sekcję Polską Radia Watykańskiego), a także filmowe ujęcia z wizyty Ojca Świętego w klinice Gemelli i ze spotkania z rodakami. Pokazane zostaną również unikalne, prywatne zdjęcia bp. Tadeusza Rakoczego, na których ujrzymy papieża Polaka i jego gości w papieskiej jadalni w czasie Bożego Narodzenia.

„To był szok dla świata!” – wspomina chwilę wyboru kard. Stanisław Dziwisz, wówczas osobisty sekretarz kard. Wojtyły. O wielu nieznanych wydarzeniach z udziałem Jana Pawła II opowiadają i inni świadkowie: przyjaciele – prof. Andrzej Półtawski i prof. Gabriel Turowski, osobisty kierowca – śp. Józef Mucha, obecny wikariusz generalny arcybiskupa krakowskiego – ks. infułat Bronisław Fidelus, Maria Okońska z Instytutu Prymasowskiego, siostry urszulanek szare – s. Janina Chmieleńska, śp. s. Andrzeja Górskiego i s. Maria Gratia Wargacka.

Wyjątkowości dodaje filmowi opowieść brata Mariana Markiewicza z Zakonu Braci Serca Jezusowego, który w czasie pobytu kard. Karola Wojtyły w Rzymie był jego kierowcą, fryzjerem, podawał do stołu i załatwiał różne, zleczone przez kardynała, sprawy. To właśnie on zawiózł Karola Wojtyłę na historyczne konklawe i był jednym z pierwszych gości, któremu Jan Paweł II pokazał Pałac Apostolski.

Film zostanie wyświetlony 24 grudnia, w TVP 1 – o godz. 13.00, a następnego dnia w TVP Historia – o godz. 9.05 – i w TVP Polonia – o godz. 15.45.

Opracowała Anna Biesiekierska



Wszystkich, którzy kochają muzykę i śpiew, zapraszamy do chóru parafialnego.

Próby odbywają się we wtorki, o godz. 18.30, w kanonii.

W każdą III niedzielę miesiąca swoim śpiewem uświetnimy Mszę św. o godz. 13.00.

Kontakt z p. Natalią Knyziak:
tel. 725 524 372,
e-mail: n.knyziak@wp.pl.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie

- V O/Warszawa,

ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa

Nr rachunku:

62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

Internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl

Wydawca

